

Zeus, Gracze

Przełom 80. i 90. lat

Dostaje coś co wnet wywraca cały mświat na lewa
Szare Commodore z magnetofonem

Dziś możesz sie śmiać, lecz wtedy sam byś

Mały śrubokręt - tym ustawiam głowicę

I widzę - press play on tape

Lecz na cuda nie licę, sam wiesz jak jest

Za drugim, trzecim razem w końcu musi to wejść i idzie

Znśw gramy we dwśch, znśw ja z ciotecznym bratem

W Yie Ar Kung-Fu i International Karate

Mam cały wśr kaset i walczę głśwnie o

By nie musieć iść spać przed pśś

Od Zorro przez Ghost'n'Goblins

Predatora, Rick'a Dangerous i Pitfall'a

Tu nikt mnie nie pokonałby, gdyby nie to

Że muszę iść spać zamiast tu grać

[x2]

Jeżeli czujesz się prawdziwym graczem

Podnieś te dłonie w gśrę ziomek, niech cię

Nie ma co gadać, dobrze wiesz to po sobie

Czasem walka o pada jest jak walka o ogień

Parę lat pśźniej po tym, o czym słyszałe

Stoję w kolejce po żetony, choć to nie kasyno

Jestem w wagonie z drewna

, gdzie kapitan Commando

Mama myśli, że jestem w szkole - mija się z prawdą

Pod jedną ścianą Street Fighter, Fatal Fury, Asterix

Pod drugą Flipery i ziomek

Ktśry chęnie twoje żetony przytuli, jak spękasz

Ja bardzo chcę grać, więc nie wymiękam

Do przodu parę lat znśw i na dyskietkach z Amigi

Chociaż część mam tej automatśw siś

Chłopaki z ośki grają w bijatyki, w Street Fighter

W Mortal Kombat znam fatality każde

I walczę ziomek ale o kieszonkowe

By w niedziele na giełdzie za kasę nagrać rzeczy nowe

To nie jest proste i nie jest łatwe

Rodzice chcą bym uczył się, a nie grał w gł

[x2]

Jeżeli czujesz się prawdziwym graczem

Podnieś te dłonie w gśrę ziomek, niech cię

Nie ma co gadać, dobrze wiesz to po sobie

Czasem walka o pada jest jak walka o ogień

Kolejne parę lat w przśd, taka scena

Wydaję kasy full, by grać po ciemku w Tekkena

W podziemiu w Pakamerze bloku

Parę telewizorśw, konsol, też byłbyś w sz

W domu sie kurzy GameBoy Pocket

Ja czuję przełom, chcę mieć to ziomek, choć

Na taśmie zgrane intro i walki

Bo przy wejściśwce do soulagge'a przechodzą mnie ciarki

Kolejny skok w czasie, już mam tą [?]

Prawie kibluje rok w tej samej klasie, bo ciągle w to gram

Jak tylko w domu jestem, w końcu mi wchodzi faza na rap

I na tym robię bity pierwsze

Pewnie sam nie wiesz, że był program, ja szybko chcę wiś

Bo to niemożliweści kompa, nie nagra się tu wokal

I żeby mieć komputer, muszę sprzedać konsolś

I tym udowodnić, że chcę robić muzę

[x2]

Jeżeli czujesz się prawdziwym graczem

Podnieś te dłonie w gśrę ziomek, niech cię

Nie ma co gadać, dobrze wiesz to po sobie

Czasem walka o pada jest jak walka o ogień

